№ 287. Środa dnia 15 Grudnia 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Rozdźwięki na Bałkanach

Polityka Mussoliniego na półwyspie Bałkańskim odznaczała się zawsze wielką aktywnością. Zawarto z państwami bałkańskiemi szereg traktatów przyjaźni, przyczem umiano załatwić, względnie ominąć wszelkie drażliwe sprawy.

Stosunek do Jugosławji opierał się na traktacie, który kładł kres wszelkim dawniejszym nieporozumieniom. Potrafiono zbliżyć się do Grecji pomimo goryczy, którą w kraju tym pozostawić musiała okupacja Dodekanezu i sprawa Korfu. Najzręczniejszym ze wszystkich aktów dyplomatycznych Włoch pozostanie jednak zawsze traktat przyjaźni z Rumunją. Tak pierwszorzędnego zupełnie dla Rumunji znaczenia sprawa Besarabji została bowiem w tym traktacie zupełnie pominięta i Włochy nie przyjęły na siebie żadnych zobowiązań co do istniejącej obecnie granicy rumuńsko-sowieckiej. Ostatnimi czasy nawiązano także kontakt z Sofją.

Polityka Włoch, dążąca konsekwentnie do zapewnienia sobie wpływów i możliwości ekspansji, spotkała się jednak z pewnym oporem w sprawie zawartego ostatniego traktatu przyjaźni z Albanją. Przez ten traktat stanowisko Włoch w Albanji wzmocniło się do tego stopnia, że opinja publiczna Jugosławji musiała się zaniepokoić. Treść traktatu, zawartego 27 listopada w Tiranie upoważnia bowiem do stwierdzenia, że chodzi w danym wypadku o zamaskowany protektorat. Mówi się w tym układzie, że wszelka akcja zagrażająca istniejącemu obecnie status quo politycznemu, prawnemu i terytorjalnemu Albanji będzie uznana przez obydwa państwa za sprzeczną z ich interesami politycznymi. Tem samem obejmują Włochy gwarancję niezależności Albanji. Obydwa państwa zobowiązują się wzajemnie do udzielania sobie pomocy i nie zawierania układów politycznych i wojskowych szkodliwych dla interesów drugiej strony.

Komentarze prasy włoskiej podkreślają, zresztą, jak najdobitniej, że w danym wypadku chodziło Włochom o zapewnienie sobie w Albanji dominującej roli. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec przebudzenia się swej energji narodowej szukają Włochy terenów dla swej ekspansji ekonomicznej i politycznej i że w pierwszym rzędzie zwróciły one swą uwagę na kraj, będący od wieków terenem wpływów włoskich, ale z drugiej strony jest rzeczą zupełnie jasną, że układ w Tirano zagraża w poważnym stopniu interesom jugosłowiańskim. Jugosławia jest sąsiadem Albanji i uważała zawsze północną Albanję za teren, wchodzący w orbitę jej wpływów, a co najważniejsze, usadowienie się Włoch w portach albańskich przemienia morze Adrjatyckie, jedyne morze, do którego Jugosławja ma dostęp, w morze zamknięte. Hasło „mare nostrum", odnośnie do Adrjatyku, wysuwane było przez Włochy jeszcze przed wojną.

Było ono jedną z podstaw tarć między Włochami a Austrją, mającą te same powody, co dzisiaj Jugosławja, do przeciwstawiania się dążeniom włoskim w kierunku opanowania Walony i innych portów albańskich.

Układ zawarty obecnie w Tirano, stanowi ważny krok naprzód w dążeniu Włoch do urzeczywistnienia hasła „mare nostrum" i do stworzenia z Adrjatyku zamkniętego morza włoskiego. Jugosławja nie mogła się zatem zachować obojętnie i ziekceważyć układ, zagrażający poważnie jej ekonomicznej, a co zatem idzie i politycznej niezależności.

W stosunkach między Włochami a Jugosławją musiały więc zajść daleko idące zmiany. Pierwszym tego objawem był kryzys gabinetowy i ustąpienie ministra Ninczicza, który skierował politykę zagraniczną Jugosławji w kierunku porozumienia się z Włochami. W liście zawiadamiającym o swej rezygnacji pisze p. Ninczicz, że nadawał polityce zewnętrznej Jugosławji kierunek, który opierał się na wzajemnych porozumieniach z jego strony jak najściślej obserwowanych. Ostatnio jednak zaszedł wypadek, który, zachwiał przekonaniami ministra, będącemi podstawą jego polityki. Następcą p. Ninczicza ma być p. Marinkowicz, który jak słychać, ma być zwolennikiem radykalnej zmiany w orjentacji jugosłowiańskiej polityki zagranicznej.

Jugosławja ma podobno zamiar przedłożyć sprawę traktatu włosko-albańskiego Lidze Narodów. Jej punkt widzenia wychodzi z założenia, że statut terytorjalny Albanji gwarantowany jest przez tę instytucję i że Włochy weszły traktatem w Tirano w kompetencje Ligi Narodów, biorąc Albanję pod swoją opiekę.

Rozdźwięki, jakie zaszły pomiędzy Włochami a Jugosławją, będą, oczywiście, wyzyskane przez Niemcy, które będą się starały przeciwstawiać te państwa, celem uzyskania ustępstw, czy to w sprawie przyłączenia Austrji, czy to co do rozbrojenia i inwestygacji.

Trzeba jednak mieć nadzieję, że dyplomaci europejscy, obradujący w Genewie, znajdą jakieś wyjście z trudnej, bądź co bądź, sytuacji i nie dopuszczą do następstw, mogących stanowić niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

Alf.

Podpisanie porozumienia w Genewie

Ciągłość kontroli wojskowej nad Niemcami będzie utrzymana

Genewa. — Na wczorajszem rannem posiedzeniu konferencji ministrów spr. zagranicznych doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie sposobu ustalenia ciągłości kontroli w Niemczech i co do instancji, mającej zdecydować interpretację 180 artykułu traktatu wersalskiego.

Popołudniu Briand uzgadniał poglądy z ministrem Zaleskim co do szczegółów dotyczących zapobiegania dalszej rozbudowie twierdz niemieckich na pograniczu Polski. Przy tem ustalono, że warunkiem koniecznym zniesienia międzysojuszniczej kontroli wojskowej jest formalne przyrzeczenie Niemiec co do natychmiastowego wstrzymania wszelkiej rozbudowy fortyfikacji. Zgodzono się też, że gdyby do 1 lutego 1927 nie doszło do porozumienia co do interpretacji art. 180, to wówczas wątpliwości przekazane będą Radzie Ligi Narodów do definitywnego rozstrzygnięcia.

Dnia 1-go lutego 1927 dotychczasowa kontrola zostanie zniesiona. Do tego czasu w dalszym ciągu trwać będą rokowania co do wypełnienia przez Niemcy zastrzeżeń wysuwanych przez Konferencję Ambasadorów. Gdyby do tej daty Konferencja Ambasadorów uznała, że wszystkie żądania dotyczące rozbrojenia Niemiec nie zostały wypełnione, wówczas Radzie Ligi Narodów pozostawioną będzie decyzja w sprawie uruchomienia komisji inwestygacyjnej.

W godzinach wieczornych zebrali się znów reprezentanci mocarstw sprzymierzonych i Niemiec i po naradzie podpisali odpowiedni protokuł.

Wczoraj o godz. 10.30 wieczorem minister Zaleski wyjechał z Genewy do Warszawy drogą na Paryż.

Rokowania o pożyczkę amerykańską dla Polski

Finansiści wyrażają się z uznaniem o akcji sanacyjnej rządu. Pożyczka będzie przeznaczona na inwestycje

Warszawa. — Ze źródła miarodajnego donoszą, że rząd nawiązał ścisły kontakt z najpoważniejszemi sferami finansowemi Stanów Zjednoczonych, w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej w wielkim stylu.

Pierwsze stadjum rokowań miało przebieg całkowicie pomyślny. Dało się zauważyć, iż przedstawiciele finansjery amerykańskiej śledzą z żywem zainteresowaniem przebieg sanacji naszego życia gospodarczo-finansowego. Podnieśli oni z uznaniem fakt, iż oceniają wytrawne kierownictwo ministerstwa skarbu, stojące zdala od niepewnych eksperymentów finansowych i gwarantujące celowość naszej polityki skarbowej. Między innemi finansiści amerykańscy przyjęli z uznaniem do wiadomości postanowienie powołania do życia Rad finansowej w myśl wiskazań prof. Kemmerera.

W dotychczasowych rokowaniach przedstawiciele amerykańskich finansistów podnosili z naciskiem konieczność utrzymania równowagi budżetowej, która ich zdaniem jest pierwszym warunkiem pomyślnego sfinalizowania rokowań, przyczem stwierdzili, że akcja rządu polskiego idzie po tej linji.

Pożyczki mają pójść w dwojakim kierunku: 1) pożyczka dla rządu polskiego, 2) szereg pożyczek komunalnych, oraz dla przedsiębiorstw prywatnych.

Pożyczka dla rządu ma być w całości przeznaczona na cele inwestycyjne. W tym też celu ministerstwo skarbu opracowuje obecnie w przyspieszonem tempie szeroki plan inwestycyjny, w którym przedewszystkiem mają być uwzględnione najbardziej konieczne, a zarazem najbardziej produkcyjne prace inwestycyjne.

Zarówno wysokość pożyczki, jakoteż jej oprocentowanie, zabezpieczenie oraz sposób spłaty, są obecnie przedmiotem pertraktacji. W chwili obecnej można jedynie stwierdzić, iż pożyczka przeprowadzona będzie na dogodnych dla państwa warunkach. Finalizacji rokowań można się spodziewać w ciągu siedmiu do ośmiu tygodni.

Awantury komunistyczne w Wilnie.

Krwawy bunt więźniów. — Demonstracje na ulicach miasta. Aresztowanie obywatela angielskiego, który organizował bunt komunistów.

Wilno. Białoruska Hromada sprowokowała w Wilnie zajścia komunistyczne w więzieniach i na ulicach miasta, które miały przebieg następujący:

W więzieniu na Łukiszkach więźniowie komunistyczni, w liczbie około 30 wszczęli bunt, wdarli się do jednej z sal, połamali sprzęty i urządzili z nich na korytarzu barykady. Zawezwana policja rozrzuciła barykady, bronione przez więźniów i przy pomocy straży więziennej opanowała sytuację. Kilku policjantów jest lekko rannych.

Równocześnie odbyły się w oczekiwaniu na przyjazd posłów angielskich Sherphera i Beckertta demonstracje komunistyczne na ulicach miasta w pobliżu więzienia. Demonstracje powtarzały się przez kilka dni w ubiegłym tygodniu i osiągnęły punkt kulminacyjny w sobotę popołudniu w czasie pobytu parlamentarzystów angielskich w Wilnie. Na ulicy Sierakowskiego doszło do starcia między demonstrantami a publicznością. W czasie bójki poseł Hołowacz został pobity przez publiczność. Przybył oddział konnej policji, który demonstranci obrzucili kamieniami. — Szarża oddziału konnego rozproszyła demonstrantów. Jeden policjant został ranny. Równocześnie komuniści próbowali gromadzić się na innych ulicach, lecz i tam policja zastąpiła im drogę i nie dopuściła do więzienia.

Rzecz charakterystyczna, że po przybyciu do Wilna posłów angielskich w towarzystwie posła Rak-Michajłowskiego, Sobolewskiego, Miotły, Wołoszyna i Hołowacza, natychmiast udali się do więzienia, gdzie ich puszczono. Natomiast zamknięto drogę posłom komunizującym i komunistom, którzy nie mieli pozwolenia. Parlamentarzyści angielscy zabawili w Wilnie jeden dzień i konferowali wyłącznie z członkami Białoruskiej Hromady i elementami wywrotowemi. Wieczorem wyjechali do Białegostoku.

Wilno. W dniu wczorajszym dokonano tu sensacyjnego aresztowania poddanego angielskiego, który przybył na jakiś czas przed przyjazdem parlamentarzystów angielskich, prowadził pochód białoruski i jak się zdaje zorganizował bunt w więzieniu, a ponad to ranił jednego policjanta.

Ilość rannych policjantów w więzieniu wynosi 10. Na ulicy raniono 3 policjantów. Parlamentarzyści angielscy w dniu wypadków przez godzinę rozmawiali ze zbuntowanymi więźniami. Dziś zapanował spokój.

TELEGRAMY

Stresemann wyjeżdża do Egiptu.

Paryż. „Petit Journal" donosi z Genewy, że koła niemieckie potwierdzają, iż Stresemann, korzystając ze świątecznej przerwy w obradach parlamentu, uda się przez Włochy do Egiptu.

Ucieczka włoskich socjalistów na Korsykę

Paryż. Przywódca włoskich socjalistów poseł Puratti uciekł wczoraj na łodzi motorowej na Korsykę. Oświadczył on, że opuszcza Włochy z powodu przewagi faszyzmu i zamierza osiąść we Francji. Wraz z Turattim uciekło jeszcze 7 innych antyfaszystów.

Rokowania z Kownem.

w sprawie wymiany więźniów.

Prowadzone przed dwoma laty w Rydze rokowania pomiędzy Polską a Litwą w sprawie wymiany więźniów politycznych, doprowadziły wówczas do względnie pomyślnego wyniku. Pewna liczba polaków, osadzonych w więzieniach litewskich, powróciła do kraju na zasadzie wymiany—nierównomiernej, coprawda, dlatego, że Polska nie stosowała i nie stosuje do swych obywateli litwinów metod szowinistycznych, uprawianych przez Kowno.

Zerwanie zupełne z winy Litwy jakichkolwiek stosunków z tym krajem nie pozwoliło przez czas dłuższy na dalsze kontynuowanie akcji wymiany.

Obecnie jednak nawiązano ponownie pod auspicjami międzynarodowego „Czerwonego Krzyża" kontakt pomiędzy Czerwonymi Krzyżami polskim i litewskim. Delegaci obu tych pokrewnych instytucji rozpoczną w tych dniach w Genewie rokowania w sprawie dalszej wymiany przestępców politycznych.

Z ramienia polskiego „Czerwonego Krzyża" wyjechali do Genewy — prezes p. Zahorowski i i członkowie zarządu — p. Czudzowski.

Delegaci będą mieli w Genewie oczywiście poparcie naszego przedstawiciela przy Lidze Narodów.

Burze i katastrofy

Buenos Aires. Wedle doniesień pism z Santiago do Chille, zatonął tamże podczas burzy parowiec „Aranco". Z 96 pasażerów zdołano uratować tylko 29, reszta utonęła.

Szanghaj. W odległości 100 mil od Szanghaju zatonął parowiec „Liensching", na pokładzie którego znajdowało się 237

osób. 25 chińczyków utonęło.

Oslo. Na kolei Rjuka wczoraj przewróciła burza pociąg elektryczny, składający się z dwóch wagonów osobowych i dwóch ciężarowych. Wielu pasażerów opuściło jeszcze przedtem pociąg na ostrzeżenie konduktora. Reszta podróżnych, która pozostała, odniosła ciężkie rany. Pociąg spalił się.

Burza w Zatoce Gdańskiej.

Gdańsk. Przez cały dzień wczorajszy szalała straszna burza w zatoce Gdańskiej, która wieczorem przybrała jeszcze na intensywności. — Według pierwszych informacji burza poczyniła bardzo wielkie szkody materjalne. Co do ofiar w ludziach jeszcze nie nadeszły wiadomości.

Włamanie do poselstwa japońskiego.

Berlin. W poselstwie japońskiem w Berlinie dokonano włamania. Złodzieje dotarli nawet do sypialni ambasadora i skradli wiele kosztowności oraz paszport dyplomatyczny samego posła.

Kontrola Sejmu
nad dekretami Prezydenta.

Warszawa. Połączone komisje Sejmu, konstytucyjna i regulaminowa, zajmowały się wczoraj sprawą procedury, przy zastosowaniu której Sejm ma się zajmować rozporządzeniami Prezydenta, wydanemi na podstawie pełnomocnictw.

Poseł Liebermann, jako referent stanął na stanowisku, że Sejm zmieniając konstytucję, celem udzielenia pełnomocnictw rządowi, zastrzegł sobie kontrolę nad temi rozporządzeniami. Uczynił zaś to nie dla samej formy, ale właśnie dla przeprowadzenia tej kontroli i z tego powodu Sejm musi obstawać przytem, ażeby forma ta była przestrzeganą.

Jeżeli rozporządzenie przedstawia się Sejmowi, to Sejm musi je poddać swej władzy suwerennej i zająć się niem.

Nie należy tego pozostawiać inicjatywie poselskiej, gdyż dekrety Prezydenta nie im, lecz Sejmowi, jako władzy suwerennej w zakresie ustawodawstwa są składane. Dlatego referent wnosi, ażeby rozporządzenia Prezydenta były przez marszałka odsyłane do komisji.

Odmienny pogląd wyraził marszałek Sejmu Rataj, który stwierdziwszy, że regulamin Sejmu nie przewiduje odsyłania rozporządzeń przez marszałka do komisji, uważa, że kwestja ewentualnego uchylania lub zmiany rozporządzenia winna być pozostawiona tylko inicjatywie poselskiej. Przedkładanie tych rozporządzeń Sejmowi jest tylko formą, jakby ukłonem władzy wykonawczej w stronę władzy ustawodawczej. Jeżeli jednak komisja wyrazi opinję odmienną, marszałek nie będzie robił trudności.

Pogląd referenta podzielili posłowie: Stroński, Schreiber i Bagiński. Natomiast za poglądem marszałka opowiedział się pos. Polakiewicz.

Wkońcu komisja przeciw głosom Polakiewicza i Gawlikowskiego uchwaliła opinję wyrażoną we wniosku posła Liebermanna.

Komisja sejmowa uchwaliła prowizorjum budżetowe.

Warszawa, Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła w trzeciem czytaniu w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1927 roku.

Referentem na plenum został poseł Michalski.

Ustąpienie posła angielskiego w Warszawie.

Warszawa. — Rozeszły się w kołach politycznych warszawskich pogłoski, jakoby poseł angielski w Warszawie — p. Max Müller miał być wezwany do Londynu w sprawach służbowych.

Wyjazd jego łączy się tutaj z informacjami, jakoby p. Max Müller miał otrzymać inne stanowisko w dyplomacji angielskiej.

Walka o wywóz zboża.

Warszawa. — W związku z ostatnim wzrostem ceny zboża, a co zatem idzie —chleba, min. Moraczewski na posiedzeniu Komisji trzech: min. robót publicznych, min. rolnictwa i min. komunikacji wystąpił z propozycjami, zmierzającemi bądź do całkowitego zakazu wywozu zboża, bądź też ustanowienia ceł wywozowych.

Min. rolnictwa Niezabytowski wypowiedział się zarówno przeciwko zakazowi, jak i przeciwko ustanowieniu ceł wywozowych, wobec czego sprawa ochrony konsumentów przed drożyzną chleba znajduje się pod znakiem zapytania.

Równouprawnienie gimnazjum żydowskiego w Łodzi.

„Nowy Dziennik" otrzymał wiadomość z Łodzi, że założone tam przez Tow. żydowskich szkół średnich gimnazjum męskie otrzymało pełne prawa szkół państwowych (kategorja A) po zatwierdzeniu 10-godzinnego programu judaistycznego. Z pośród żydowskich szkół narodowych w Polsce wspomniane gimnazjum łódzkie pierwsze zostało w całej pełni równouprawnione z szkołami państwowemi.

Podziękowanie

Za pomoc materjalną i bezinteresowne zajęcie się pogrzebem męża i ojca naszego ś. † p.

SZYMONA ROSZKOWSKIEGO

a wszczególności pp. Wawrzyniakom, Błaszczyńskim i Dębskim oraz SS. Schronienia św. Antoniego za życzliwość okazywaną w chorobie memu mężowi składają serdeczne „Bóg zapłać"

4241 Żona, syn i rodzina.

Kongres włókniarzy w Łodzi.

Łódź. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Łodzi obrady kongresu włókniarzy. Na kongres przybyli goście z Australji, Niemiec i Czechosłowacji. Delegatów powitał imieniem ministerstwa pracy okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, po którym przemawiał przedstawiciel „Bundu" i niemieckiej socjalistycznej Partji Pracy.

Pos. Szczerkowski wygłosił wielki referat o sytuacji gospodarczej państwa. Po referacie wywiązała się dyskusja. Wieczorem dokonano wyboru do zarządu głównego.

Osadnictwo żydowskie na roli w Polsce nie ma widoków

Sjonistyczny „Nasz Przegląd" ogłasza wywiad z ministrem reform rolnych, Staniewiczem, w sprawie kolonizacji żydowskiej w Polsce.

Minister na pytanie, jakie widoki miałaby kolonizacja żydowska w Polsce, odpowiedział, że objawów masowego osadnictwa żydowskiego w Polsce nie zanotowano, a o specjalnem popieraniu osadnictwa żydowskiego przez rząd mowy być nie może, wobec bardzo szczupłego zapasu ziemi i nadmiernego głodu ziemi wśród istniejących już gospodarstw karłowatych.—Gdzie żydzi siedzą w charakterze osadników, czynszowników, czy też długoletnich drobnych dzierżawców, albo jeżeli są posiadaczami karłowatych gospodarstw, tam na równi z innymi obywatelami korzystają i mogą nadal liczyć na pomoc i opiekę państwa.

Nadużycia na dworcu wileńskim w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Od dłuższego czasu obiegały w Warszawie w sferach kupieckich pogłoski o wielkich nadużyciach, jakie dzieją się na dworcu wileńskim. Nadużycia miały być popełniane na tle niesumiennego stosowania taryfy towarowej.

W związku z temi pogłoskami odbyła się rewizja na dworcu wileńskim, która potwierdziła je w zupełności. — Okazało się, że w całym szeregu wypadków przesyłali kupcy towary inne, niż wymieniali je w deklaracji przewozowej.

Kiedy np. deklaracja opiewała, że wagon ma być użyty do przewozu cegły, przewożono nim manufakturę, albo artykuły chemiczne.

Stwierdzono np., że w jednym wagonie zamiast gipsu znajdowały się materjały apteczne i kosmetyki.

W związku z tem aresztowano kilku urzędników, którzy brali udział w nadużyciach. Dalsze śledztwo w tej bądź co bądź niecodziennej sprawie w toku.

Pożar w politechnice.

Warszawa. Wczoraj o godz. 3-ej nad ranem wybuchł pożar w gmachu Politechniki przy ul. Polnej. Na ratunek pośpieszyło kilka oddziałów straży ogniowej. Spłonął częściowo dach na jednym z budynków. Do godziny 4-ej pożar ugaszono. Straty narazie nie ustalono.

Z uroczystości 20-lecia
Stow. Kupców Polskich w Warszawie.

Warszawa. W pięknie przystrojonej zielenią sali Rady miejskiej odbyła się w niedzielę uroczysta akademja dla uczczenia 20 lecia Stowarzyszenia Kupców Polskich. Akademja poprzedzona została nabożeństwem w katedrze św. Jana.

Wielka sala rady miejskiej zapełniła się przedstawicielami kupiectwa z całej Polski, przybyli również przedstawiciele władz państwowych, miejskich i licznych organizacji zawodowych oraz społecznych.

Akademję zagaił prezes rady Stow. p. Bogusław Herse, witając krótko przybyłych przedstawicieli władz i instytucji społecznych. Prezes zarządu Stowarzyszenia p. Kiltynowicz scharakteryzował dzieje i działalność Stowarzyszenia na tle rozwoju handlu polskiego oraz stosunków ekonomicznych i społecznych w Polsce. W imieniu ministra przemysłu i handlu, który nie mógł przybyć na uroczystość, przemawiał dyrektor departamentu—p. Landie, podkreślając, iż rząd uznaje w całej pełni pożytek oraz potrzebę organizacji takich, jak Stow. Kupców Polskich i uważa je za bardzo ważne ogniwo współpracy rządu w zakresie rozwiązywania zagadnień gospodarczych. — W imieniu związków kupiectwa w Wielkopolsce przemawiał p. Otmianowski, składając życzenia. W imieniu organizacji kupieckich Małopolski przemawiał p. Porębski. Poseł Wierzbicki w imieniu Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów podniósł zasługi Stowarzyszenia oraz zadania jego i kupiectwa w dobie obecnej.

Rektor Wyższej Szkoły Handlowej mówił o współczesnem wychowaniu i

Kalendarze Terminowe, bloki do zdzierania itp. **na 1927 rok**

poleca **SKLEP „GOŃCA"** II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

63 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

— Ale o co chodzi, droga moja? — zapytał Sir Seymour.

— O życie, o życie — odpowiedziała z rozpaczą. — Nie mogę zrozumieć niedoborów życia, jego okrutnych niesprawiedliwości.

— Czy one dziś dały ci się specjalnie we znaki? — zapytał i przez chwilę oczy jego spoczęły na niej badawczo i jakby surowo.

— Tak — odrzekła i po chwili mówiła dalej:

— Niektórym życie układa się tak łatwo i pomyślnie i lata całe spędzają w szczęściu, a inni są ciągle dręczeni i wszelkie ich usiłowania o zdobycie szczęścia, a raczej nawet tylko spokoju są daremne. Bunt oczywiście na nic się tu nie przyda i tylko obraca się przeciw zbuntowanemu i wszystko cięższem mu się czyni, a jednak...

Wargi jej nagle zadrżały. Nigdy w życiu nie czuła się tak bezradną i wszelkiej nadziei pozbawioną.

Sir Seymour wyciągnął dłoń i chciał ją na jej rękach położyć, ale usunęła się.

— Nie, nie, daj pokój. Nie jestem... nie możesz nic dla mnie uczynić, Seymourze. To darmo.

Wstała i zaczęła chodzić po salonie, usiłując powściągnąć miotające nią wzburzenie. Podeszła do okna i odsunąwszy storę wyjrzała przez okno. Zawsze Berkeley Square! Berkeley Square aż do najpóźniejszej starości, a potem śmierć. Wydało jej się, że widzi własny pogrzeb, wychodzący z domu. Żegnaj Berkeley Square! Opuściła storę i odwróciła się.

Sir Seymour podniósł się i stał przy kominku. Widziała go z drugiego końca salonu, tego wiernego, starego przyjaciela i byłaby dała połowę życia, jakie jeszcze miała przed sobą, żeby go móc pokochać. Zacisnęła ręce z rozpaczą, ale w tej chwili drzwi się otwarły i wszedł kamerdyner i lokaj, przynosząc herbatę.

Opanowała się natychmiast i podeszła do Sir Seymoura, niosąc mały, srebrny wazonik pełen bardzo wielkich białych goździków.

— To są właśnie te kwiaty, o których ci mówiłam — rzekła. — Nieprawdaż jakie olbrzymie? Wydają się prawie nienaturalne.

A gdy obaj służący wyszli, dodała.

— Muszę sprawiać na tobie wrażenie warjatki, Seymourze.

— Nie; ale nie rozumiem co się stało.

— Nic się nie stało, tylko rozgrzał się trochę mój wstrętny i niespokojny duch i temperament. To wszystko.

— Jesteś bardzo surową dla siebie.

— Powiedz mi — czy w duchu nie byłeś kiedy surowym dla mnie? W gruncie rzeczy nie znasz i nikt wogóle mnie nie zna i nawet nie chce. Ale w zakresie przeciętnym znasz mnie, jak się to mówi pospolicie, dobrze. Więc, czy kiedykolwiek byłeś dla mnie w duchu surowym?

— Tak; czasem — odpowiedział z powagą.

Odpowiedź ta zmroziła ją. Była pewną, że powie jej:

— Nie; nigdy moja droga.

— Tak mi się zdawało — odrzekła, nie zdając sobie prawie sprawy z tego, że kłamie.

— Ale nie sądź, że cokolwiek bądź o tobie myślałem, to miało wpływ na moje uczucie dla ciebie — rzekł Sir Seymour. — Ono nie zmieniło się nigdy; nie zmieni się nigdy.

— O! tego nie wiem — odparła twardo. — Wszystko może się zmienić.

— Nie.

— Prawdopodobnie, niejedno w mojem postępowaniu wydawało ci się nagannem.

— Czasami, tak.

— Powiedz mi... gdyby... gdyby rzeczy ułożyły się inaczej i gdybyśmy się byli pobrali, co byś uczynił skoro moje postępowanie byłoby ci nie pomyślne?

— Na cóż się zdało mówić o tem teraz.

— Ale ja chcę wiedzieć! Powiedz mi.

— Sądzę, że musiałbym znaleźć drogę pokierowania kobietą, która byłaby moją — rzekł z dużą dozą spokojnej stanowczości.

— Ale, gdybyś się ożenił z kobietą, która by sobą pokierować nie dała?

— Wątpię, żeby to było możliwem. W wojsku miałem do czynienia z wielu nieokiełznanemi naturami; zawsze jednak można znaleźć jakąś drogę.

— Doprawdy? Ale w wojsku ma się do czynienia z mężczyznami. A my jesteśmy zupełnie odmienne istoty.

— Jednak sądzę, że znalazłbym i tu jakąś drogę.

— Czy znalazł by ją teraz? — pomyślała. — Czy mam spróbować?

— Dlaczego tak na mnie patrzysz? — zapytał. — zupełnie jakbyś mnie po raz pierwszy widziała i pragnęła mnie przejrzeć nawskroś.

Nic nie odrzekła, podała mu herbatę i usiadła znowu na kanapie.

— Wezwałaś mnie dla jakiegoś specjalnego powodu. Masz co na myśli — ciągnął dalej Sir Seymour. — Z początku nie zdawałem sobie z tego sprawy, ale teraz jestem pewny. Chcesz, abym ci w czemś dopomógł. Czy tak?

Milczała. Ogarnęła ją rozpacz. Czuła, że jeżeli nie pozostanie zupełną panią siebie, jej nieszczęsny temperament, pomimo tak srogich doświadczeń, porwie ją znowu, że wystawi się na śmieszność, ściągnie na siebie potępienie swego świata, narazi się na pogardę i drwiny „starej gwardji" na litość i żal Seymoura, na gniew panny Vann Tuyn, na utratę osobistej godności, byle tylko zaspokoić te porywy, które niegdyś nie dały jej spokoju. Seymour ochronił by ją od tego wszystkiego, prawie wbrew jej woli. Tu jedynie była bezpieczna dla niej przystań. A jednak... a jednak...

— Adelo! — ponowił Sir Seymour. Jeżeli nie zaufasz staremu psu, komuż zaufasz?

— Wiem! Wiem! — Ale milczała znowu. (d. c. n.)

kształceniu zawodowem kupca polskiego, które musi przygotować go gruntownie do nowych, szerokich zadań, jakich wymaga od niego interes narodowy i państwowy. Akademję zakończyło przemówienie mec. Chełmońskiego o znaczeniu organizacji.

Obchód zakończony został bankietem w Resursie Obywatelskiej, na którym wygłosili przemówienia pp.: prezes Bogusław Herse, red. Stroński, poseł Wiślicki, p. Zieliński i Dmochowski. Na bankiecie obecny był i przemawiał poseł Czechosłowacji—p. Flieder.

Uregulowanie stopy procentowej

Niezależnie od rozporządzenia Ministra Skarbu i Sprawiedliwości o obniżeniu stopy procentowej, jaką pobierać mogą instytucje kredytowe, przygotowana jest również zmiana zasadniczego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej. Zmiana ta ma na celu upoważnienie Rady Ministrów do regulowania ogólnie obowiązującej, obecnie ściśle określonej procentowo w powołanem rozporządzeniu, najwyższej granicy korzyści majątkowych, jaką można osiągnąć w stosunkach kredytowych pieniężnych.

Stopa ta wynosiła początkowo 24 proc. obniżona została ustawą z dn. 30 czerwca 1926 r. na 20 proc. rocznie.

Okazało się, iż dla dalszego racjonalnego regulowania stopy procentowej, ogólnie obowiązującej, konieczne jest stworzenie tytułu prawnego do oznaczania najwyższej stopy procentowej tak dla banków, jak i wierzycieli prywatnych. Projektowana więc zmiana stworzyć ma pełnomocnictwo ustawowe dla Rady Ministrów do regulowania ogólnej, najwyższej granicy stopy procentowej, pozostawiając nadal Ministrowi Skarbu takie pełnomocnictwo w stosunku do instytucji kredytowych.

KRONIKA

— **Nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Prezydenta Polski.** W dniu 16 grudnia o godzinie 10-ej na Wielkim kościele na Jasnej Górze, z okazji przypadającej rocznicy tragicznej śmierci odbędzie się msza żałobna za dusze Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Gabrjela Narutowicza.

Pan Starosta Częstochowski za naszem pośrednictwem prosi instytucje, korporacje, stowarzyszenia i ludność o wzięcie udziału w nabożeństwie.

— **Lustracja w Urzędzie prokuratorskim.** Przybył do naszego miasta prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie, p. Ziemski, celem przeprowadzenia lustracji w miejscowym Urzędzie prokuratorskim.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek, 16 bm., o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wn. Mag. o pobieraniu 10 proc. w okresie od 15 do 31 grudnia r.b. od ceny biletu wstępu na widowiska i zabawy na gwiazdkę dla żołnierza i 15 proc. w noc Sylwestrową od rachunków w restauracjach na biedne dzieci. 2) Wn. Mag. o uchwalenie dodatkowego budżetu na 1926 r., zgodnie z protokułem posiedzenia Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 24 ub. mies. 3) Wn. Magistratu o dokonanie wyboru 3 członków i 3 zastępców do Komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego na okres 1927—1929 r. 4) Wn. Mag. o uchwalenie prowizorjum budżetowego na I kwartał 1927 r. jednej czwartej ostatecznego budżetu 1926 r. (zasadniczy wraz z dodatkowym), zgodnie z okólnikiem Min. spraw wewn. z dnia 24 września r. b. i protokułem Komisji Finansowo-Budż. z d. 24 ub. mies. 5) Decyzja rady w sprawie użycia niewydanej na roboty kanalizacyjne części pożyczki na różne inwestycje miejskie. 6) Statut o poborze na rzecz miasta podatku od oświetlenia elektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholu oraz widowisk publicznych i zabaw.

Legjoniści, Peowiacy, Strzelcy!

Dnia 16 grudnia r. b. w czwartek o godz. 10-ej rano odprawione zostanie na Jasnej Górze **nabożeństwo żałobne** *za spokój duszy* **Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabrjela Narutowicza,** *wzywamy Was przeto na zbiórkę do lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Kościuszki 24, o godzinie 9-ej rano, skąd gremjalnie udamy się na Jasną Górę.*

Konieczny jest jak najliczniejszy udział.

Zarząd Oddziału Zw. Legjonistów w Częstochowie.

— **Wyjazd robotników do Francji.** W poniedziałek Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie, wysłał na roboty do Francji 11 robotników w tem 6 kobiet i 5-ciu mężczyzn. Równocześnie dowiadujemy się, że wszelkie wyjazdy na roboty do Francji zostały wstrzymane do 1 stycznia 1927 r.

— **Ulgi dla kupiectwa.** Na skutek starań delegacji kupiectwa łódzkiego w Min. Skarbu, władze skarbowe w najbliższym czasie wydadzą okólniki w sprawie pewnych ulg dla kupiectwa.

W pierwszym rzędzie mają być umorzone zaległości podatkowe za rok 1925, o ile zapłacenie tych zaległości grozi płatnikom ruiną. Jest to olbrzymia ulga z uwagi na fakt, iż dotąd umarzane były zaległości podatkowe tylko za rok 1924 ty.

Dalszem udogodnieniem ma być zaniechanie doliczania 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do opłat za patenty III i IV-ej kategorji (drobne kupiectwo).

— **Posiedzenie Komisji Cennikowej nie odbyło się.** Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie Komisji Cennikowej nie odbyło się z powodu nieprzybycia wystarczającej liczby członków. Na posiedzeniu tem miały być rozpatrzone żądania rzeźników w sprawie podwyżki cen mięsa wołowego. Rzeźnicy muszą się więc wstrzymać do następnego posiedzenia Komisji, która zresztą na nieuzasadnione żądania zapatrywać się będzie bardzo krytycznie.

Z zebrania Kasy Oszczędnośc.-Kredytowej

W ub. niedzielę, o godz. 4 po poł. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie reprezentantow Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo Kredytowej w Częstochowie. Po zagajeniu zebrania przez p. H. Podlewskiego, który odczytał porządek obrad, wybrano na przewodniczącego p. S. Szczecińskiego, na sekretarza p. Sokalę i pp. J. Brodziaka i A. Morawskiego jako asesorów. Porządek obrad składał się z następujących punktów: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania, 2) Odczytanie protokułu Rewizji Związkowej, 3) Uzyskanie koncesji na udzielanie gwarancji, 4) Określenie najwyższej sumy, zobowiązań, jaką Spółdzielnia może zaciągać, 5) Podwyższenie udziałów i określenie terminu ich płatności.

Protokuł z odbytej rewizji związkowej odczytał w imieniu Rady Nadzorczej Spółdzielnia p. L. Janicki. Protokuł uznał, że działalność kredytowa prowadzona jest dobrze i że należy przyjąć regulaminy dla Zarządu i Rady. Dalej z protokułu rewizji związkowej wynika, że Spółdzielnia rozwija się pomyślnie, gospodarka prowadzona oszczędnie, księgowość dobra, a nadzór władz dostateczny. Odczytany protokuł przyjęto do wiadomości.

Konieczność uzyskania koncesji na udzielanie gwarancji uzasadniał prezes zarządu p. W. Orzeł, wskazując, iż wobec załatwiania przez Spółdzielnię operacji pośrednictwa, koncesja taka jest nieodzowną, ponieważ jest przewidzianą przez Ustawę Bankową, tem bardziej, że uzyskanie takowej nie wymaga większego zachodu.

Przy obradowaniu nad określeniem najwyższej sumy kredytu, jaki Spółdzielnia może zaciągać, po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Podlewski, Gmachowski i Cioch, jednogłośnie uchwalono, iż najwyższa suma zobowiązań zaciąganych nie może przekroczyć dziesięciokrotnej sumy udziałów.

Ożywioną dyskusję przeprowadzono nad ostatnim punktem porządku obrad, mianowicie sprawą podwyższenia udziałów dla zwiększenia kapitału własnego Spółdzielni, który jest jedynym bodźcem przy uzyskaniu przez Spółdzielnię większych kredytów. Ponieważ jednak Spółdzielnia odpowiada swemu głównemu celowi t. zn. podniesieniu sprawności gospodarczej swych członków, przeto dla rozwoju nieodzownem jest odpowiednio powiększyć i udziały. Ostatecznie przyjęto wniosek p. A. Morawskiego, iż udział określa się na zł. 150. Co zaś dotyczy terminu wpłacenia, to przyjęto wniosek prezesa zarządu p. W. Orła, iż udział powyższy może być wpłacony w ratach dowolnych, aby członkom Spółdzielni ułatwić dopełnianie udziałów.

Obrady zakończono wyrażeniem jednogłośnem uznania dla bezinteresownej pracy władz Spółdzielni i dla wydatnej pracy jej kierownika.

— **Przedstawienie amatorskie na rzecz Misji Afrykańskich.** Od zarządu Misji dowiadujemy się, że grono miłośników „Murzynka" odegra w dn. 19 grudnia w Teatrze Ludowym o godz. 6-ej wiecz. dramat w 3-ch odsłonach hr. Ledochowskiej p. t. „Od chaty do chaty", na rzecz Misji Afrykańskich.

Interesująca akcja dramatu, rozgrywającego się w Afryce, wzruszające sceny z życia biednych murzynów, a nadewszystko cel godny poparcia zgromadzi niewątpliwie dużo osób dobrej woli, którym rozszerzenie Kościoła Katolickiego leży na sercu.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w biurze Sodalicji św. Piotra Klawera III Aleja 73.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 6 do 12 b. m. miejski Urząd zdrowia skonstatował 7 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w czem 3 na tyfus brzuszny, 3—błonicę i 1 na różę.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszem mieście 20 chrześcjan, 7 żydów, łącznie 27 osób.

— **Egzaminy dojrzałości.** — Egzaminy dojrzałości i uzupełniające dla mieszkających na terenie województwa warszawskiego i kieleckiego odbywają się przed komisją egzaminacyjną kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego w Warszawie dwa razy w roku: w terminie zimowym (luty) i w terminie jesiennym (wrzesień—październik).

Egzaminy te będą się odbywały według przepisów nowego regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925 r. i według programów gimnazjów państwowych, wydanych przez ministerjum W. R. i Ośw. Publ.

Podania o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości i uzupełniających należy wnosić na termin zimowy—w czasie od 15 listopada do 31 grudnia, na termin jesienny w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia.

— **Ustawa o kaucjach.** Wkrótce ukaże się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach wymaganych przez przedsiębiorców od pracowników. Ukróci to nadużycia, popełniane przez nieuczciwych przedsiębiorców na niekorzyść swych pracowników. W myśl nowej ustawy kaucje będą składane w bankach państwowych i nie będą używane jako kapitał zakładowy lub obrotowy przedsiębiorstwa.

— **Wydatki i dochody kolei państwowych.** Tymczasowe zamknięcie rachunków naszych kolei państwowych za miesiąc lipiec wykazuje w wydatkach 86,7 milj. zł., w dochodach zaś 92,5 milj. zł. W tem budowa nowych linji i odbudowa zniszczonych 2,9 milj. zł.

Jak widzimy, w lipcu koleje nasze pokryły wszystkie swe wydatki, łącznie z nadzwyczajnymi własnymi dochodami, przyczem mamy nawet pewną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, a mianowicie w wysokości 5,8 milj. złotych.

— **„Świat Kupiecki"—„Kupiec Polski".** Ukazał się nr. 49. „Świata Kupieckiego" — „Kupca Polskiego" organu Rady Związków-Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, oraz Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Małopolski, o następującej treści: 1) Ustawa o prawie właściwem dla stosunków prywatnych i międzynarodowych — Dr. J. Hryniewiecki. 2) Obrót skórami surowemi jako problem polityki handlowej — T. Andrzejewski, członek Rady Związku Tow. Kup. w Poznaniu. 3) Przyczyny upadku kupiectwa polskiego. 4) Ustawa Probiercza i Urzędy Probiercze. 5) Wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych i t. p.

Poza powyżej wymienionymi artykułami, numer obfituje w wiele interesujących komunikatów i informacyjnych notatek, oddających wiele przysług zorganizowanemu kupiectwu.

— **Kurs walut.** W dniu 13 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 95 gr., frank francuski—35 zł. 75 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 45 gr. za 100.

— **Kradzież w katedrze św. Rodziny.** W katedrze św. Rodziny dokonano bezczelnej kradzieży. Mianowicie za pomocą jakiegoś narzędzia złoczyńca otworzył trzy skarbonki z ofiarami: dwie drewniane i blaszaną, przyczem zrabował kilkadziesiąt zł. Kradzież zauważył kościelny w poniedziałek rano, musiała więc być dokonana w nocy. Istnieją dane, że jakaś kobieta w średnim wieku pozostała na noc w kościele, ukrywszy się za rusztowaniem, wyszła zaś z kościoła w poniedziałek rano.

Zamach samobójczy zredukowanej urzędniczki kolejowej.

W ub. poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. w mieszkaniu własnem przy ul. Piłsudskiego 21 usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową, rozcieńczoną wódką, 40-letnia Adela Łobuzińska, b. urzędniczka kolejowa, zredukowana z zajmowanej posady.

Pierwszej pomocy udzielił desperatce dr. Zakrzewski, pozostawiając ją na kuracji domowej w stanie zadawalającym.

Przyczyną targnięcia się na życie był brak pracy.

— **Pożar w fabryce „Motte'ów".** W ub. poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem powstał pożar w oddziale parowej maszyny fabryki „Motte'ów" wskutek zapalenia się lin. Jednakże specjalne tryskacze poczęły działać automatycznie i ugasiły płonące liny strumieniami wody. Przybyła Straż Ogniowa stwierdziła ugaszenie pożaru środkami fabrycznemi.

Pożar spowodowany był zerwaniem się lin, które okręciły się pomiędzy kołem popędowem a łożyskiem i wskutek silnego tarcia ogarnięte zostały płomieniami.

— **Napaść i pobicie.** Mazanek Antoni (św. Barbary 38) zameldował policji, że gdy wieczorem przechodził ul. św. Barbary, obok domu Nr. 21 został zatrzymany przez trzech osobników, z których jeden chwycił go za rękę, drugi zaś uderzył w lewe oko. Podczas zarządzonej przez policję kon

SKŁAD APTECZNY

Wacław ORZEŁ

III-cia ALEJA Nr. 46.

Na nadchodzące święta poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych perfumy, pudry, mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe krajowe i zagraniczne.

0139

Ozdoby choinkowe — Podarki Gwiazdkowe

w największym wyborze poleca: SKLEP „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO" II ALEJA № 26, tel. 50.

Teatr „ODEON"

Program od soboty 11 do środy 15 grudnia.

Początek ostat. seansu o g. 9 w.

Na film dzisiejszy — z powodu olbrzymich kosztów—Ceny krzeseł parterowych podwyższone o 20 groszy.

Wejście dla młodzieży — dozwolone.

NA EKRANIE: Najsłynniejszy i najpotężniejszy film doby obecnej — w 2-ch serjach i 20 aktach.

KURJER CARSKI

Monumentalny dramat z życia rosyjskiego — **Serja 1-a w 10 wielkich aktach.**— Treść według znanej powieści **Juljusza Verne'a** — p. t. **„Michał Strogow".**
W roli tytułowej potężny **IWAN MOZŻUCHIN**
W roli Nadji — prześliczna **NATALJA KOWANKO**
W roli cara Aleksandra II — **E. GAJDAROW.**
Film powyższy pod względem treści, bajecznej wystawy, mistrzowskiej reżyserji Turzańskiego i swych walorów artystycznych — stanowi chlubę twórczości francuskiej.

NA SCENIE:
Ostatnie pożegnalne występy
Słynny zespół taneczny
Trio KANIEWSCY najnowsze tańce charakterystycz.
Zdzisław KOCHAŃSKI
Humorysta—piosenkarz—conferencier.
Lili KOCHAŃSKA Wiejska kuplecistka.

Teatr „Nowości"
I-sza Aleja 12.
Od środy 15-go do soboty 18-go grudnia rb. włącznie
Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Potężny w wielkości! Mocny, bo trzyma każdego widza we łzach! Silny, bo chwyta za serca Film, o którym wszyscy mówią! Dramat w 12 akt. pt.
Serca ze stali
W rolach głównych ulubieńcy Szan. Publiczności **Milton Sils i Dorins Kenyon.**

Na scenie Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. S. Welińskiego, odegra wielki szlagier operetkowy p. t. **Baron Kimmel** operetka w 1 akcie Śmiech cały czas!

Jan Obywatel	T. Faliszewski	OSOBY:	Zofja studentka	H. Kidawska
Hilda jego żona	J. Orliczówna.		Frania służąca	C. Rawiczówna
Baron Kimmel	A. Tartakowicz		Skowronek włóczęga	St. Weliński

Uwaga: Wobec nadzwyczaj kosztownej dzierżawy za film, ceny podwyższone tylko do krzeseł o 20 gr.

Kino Teatr „Nowy"
Od soboty 11 grudnia i dni następnych
Pomimo nadzw. kosztów sprowadz. tego filmu ceny miejsc podwyższone tylko o 20 gr. Krzesło 150 gr. Na I seans 120 gr.

Na Ekranie: Najpotężniejszy dramat rosyjski z dziejów Dworu Carskiego za czasów panowania największej rozpustnicy świata Katarzyny Wielkiej p.t. **Czarny Orzeł**
w roli głównej: Najpiękniejszy amant świata, bożyszcze kobiet, „Kochanek Bogów"
Rudolf Valentino w trzech rol. jako nauczyciel jako por. gw. carsk. i jako zbój

NA SCENIE: Pożegnalne występy artystów scen warszawskich
Wielka rewja! Same szlagiery! Wszystko co kto chce!
udział bierze cały zespół na czele z wielkim (maluczkim)
BOLCIO KAMIŃSKIM!!!

frontacji z podejrzanymi o tę napaść Mazanek rozpoznał jednego z napastników w osobie niejakiego Jaworskiego Feliksa (św. Barbary 63), który jednak nie przyznaje się do udziału w napaści. — Dalsze dochodzenie w toku.—

– **Kto strzelał?** Bolesław Krzysztof (Kule 56) został postrzelony w prawą nogę przez nieznanych sprawców. — Policja wszczęła dochodzenie celem wyświetlenia tej zagadkowej sprawy.

Z KRAJU.

(–) **Tragiczne samobójstwo buchaltera.** Onegdaj po południu przy ul. Królewskiej nr. 15 w pałacu barona Kronenberga zdarzył się tragiczny wypadek. Długoletni buchalter Kronenbergów, 45-letni Zygmunt Szelągowski, w przystępie silnego rozstroju nerwowego targnął się na życie w mieszkaniu własnem i w tym celu wystrzelił z rewolweru w usta. Desperata nieprzytomnego i w stanie bardzo ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha, gdzie po upływie 15 minut życie zakończył. Przyczyną samobójstwa — zawód miłosny.

Ikarowe zwycięstwo
250,000 kilometrów na samolocie.

Pilot Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot" Kazimierz Burzyński w dniu 2 b. m., lecąc z Krakowa do Warszawy na samolocie PLLA, przekroczył 250 tysięcy kilometrów, które przebył dotychczas w powietrzu, prowadząc samoloty pasażerskie.

Cwierć miljona kilometrów, przebytych przez pilota Burzyńskiego w powietrzu w naszej służbie komunikacyjnej, wysuwa go na pierwsze miejsce polskiej żeglugi powietrznej i stawia w rzędzie najbardziej wytrawnych lotników całego świata.

Olbrzymią tę drogę, równającą się przeszło 5-ciu okrążeniom kuli ziemskiej, przebył pilot Burzyński bez jakichkolwiek wypadków, nie narażwszy żadnego ze swych pasażerów na jakikolwiek szwank.

(–) **Wstrząsająca scena na dworcu w Warszawie.** Liczni pasażerowie, którzy przybyli około godz. 5 po poł. z Pruszkowa do Warszawy na dworzec Główny, byli świadkami niezwykle tragicznego wypadku.

Pociąg, który niedawno przyjechał z Pruszkowa, wycofywano z przed dworca na linję zapasową. Bezpośrednio prawie za tym pociągiem manewrował samotny parowóz. Nagle z pośród podróżnych wybiegł jakiś młodzieniec, chcąc przebiec między pociągiem i owym parowozem.

Skutek lekkomyślnego pośpiechu był fatalny. Nieszczęśliwy dostał się między bufory i w oczach przerażonych widzów został dosłownie zmiażdżony.

Z dokumentów, jakie znaleziono przy trupie, okazało się, że był to 21-letni Józef Jaszczak, student instytutu budowlanego zamieszkujący w Pruszkowie.

Najsilniejsze bóle głowy usuwał 096

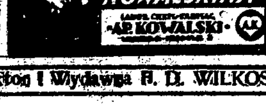

Listy do Redakcji.
W jakich warunkach znajdują się lokatorzy remontowanych domów

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz przyjąć na łamach swego poczytnego pisma kilka słów o kryzysie mieszkaniowym.

Beznadziejny kryzys mieszkaniowy daje się odczuwać w dalszym ciągu w znacznej mierze. Wymownym tegoż przykładem — dom na ulicy Stodolnej nr. 1, mieszczący gościnnie pod swym dachem 12 rodzin — około 62 osób. Trudno się domyślić kombinacji amerykańskiej pana gospodarza, w jakim celu rozebrał dach z górą 3 miesiące temu, właśnie wtedy, kiedy najnieodpowiedniejsza pora ku temu, aby podnosić mury o piętro czy jeszcze wyżej.., i w ten sposób pozostawić lokatorów pod bezpłatnym prysznicem. Zalecaną kurację wodną przez pana gospodarza lokatorzy wytrzymali cierpliwie, w nadziei pocieszenia innych, tak skwapliwie poszukujących nowych mieszkań. Niestety, kapryśna aura stale pociesza „nieocenionego gospodarza", a biednym lokatorom jak kapało na głowę tak kapie... Rozgoryczeni domownicy zwracali się w tej sprawie do Pana Prezydenta miasta, nawet do Pana Starosty, do Policji, Władz Sądowych itp. Ludziska dobrzy wysłuchali, poradzili i pocieszyli... a domownikom jak kapało, tak sobie w dalszym ciągu kapie do mieszkań... Wilgoć w całym domu, jak na ulicy w Londynie. Nadomiar złego czasem łzy zakręcą się w oczach dzieci zapłaczą, wreszcie wszystko się kurczy i zabezpiecza w obawie przed deszczykiem z nieba lub runięciem sufitu. Ba! był nawet delegat rzeczoznawca z Warszawy i na lament domowników ostentacyjnie orzekł: „Ze jednak w stołecznym mieście mieszkają w fepiankach, to w Częstochowie można wytrzymać i taką sytuację"...

Ponoć sprawa w sądzie czeka kolejki rozpatrzenia, a wstrzymana robota daremnie wyczekuje pożyczki, zaś sam gospodarz iście po amerykańsku gorliwie sprawę „zakrapia", bo jeśli lokatorom dokucza deszcz, to od tego nikt nie umarł, a przecież trzeba szczerze pracę podjętej budowy „zakropić".

Jest jednak nadzieja, że władze miarodajne wpłyną na gospodarza i zmuszą go do wykończenia podjętej roboty.

Dziękując z góry Sz. Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie tych kilku słów, kreślimy się z należnym szacunkiem.

J. Gajecki, A. Sitek, Sz. Nidziński, D. Jakubowicz, Sl. Lewkowicz, Mnd. Sajweksler, Władka, M. Chwalba, E. Kryger.

Częstochowa, dn. 13 grudnia 1926 r.

Smyczkowa orkiestra wojskowa
w składzie 12 muzykantów przyjmuj zamówienia na zabawy, bale itp. Na żądanie może być skład mniejszy. Zgłoszenia do Adjutanta 7 p. a. p.
4221 telefon Nr. 115.

Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają Guzy (żylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

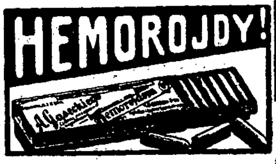

Nadszedł wielki wybór
PŁYT kolend i do tańca oraz
Patefony, Gramofony, Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Harmonje półtonowe. Rowery i zabawki dziecinne
DO FIRMY:
Egzystującej od roku 1909
właściciel **Edward Pucek „PATEFON"**
ul. Panny Marji Nr. 19. W Gmachu Banku Ziemiańskiego.
Naprawy gramofonów i przeróbki na miejscu. 1396

OGŁOSZENIE.

W lokalu Lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie ul. Kościuszki № 11 dnia 3-go stycznia 1927 r. o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się licytacja zastawionych w lombardzie, a nie wykupionych fantów: złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia i innych przedmiotów — gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty, to licytacja odbędzie się w następnych dniach 4, 5 stycznia 1927 roku o godzinie 1-ej w południe.

ZARZĄD BANKU.

Palta Damskie, Kostjumy i Ubiory Dziecinne!
pierwszorzędne fasony **20 proc. taniej** niż wszędzie i na dogodnych warunkach można dostać, jeżeli się kupuje w znanej **Pracowni Ubiorów Damskich** pod firmą
M. STAWSKI I-sza Aleja Nr. 12 (gdzie teatr „Nowości") w podwórzu na prawo I-sze piętro.
Przyjmuje się także obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. 1397

CAŁA CZĘSTOCHOWA i OKOLICA
Kupuje rok rocznie na Święta Bożego Narodzenia czekolady, cukry, pierniki miodowe i t. d.
W CUKIERNI
Fr. GĄSIORA UL. KOŚCIUSZKI 46.
Około 60 najróżnorodniejszych odmian
Ceny niskie!! Towar wyborowy!!

Lekarz-Dentysta
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
II-ga ALEJA Nr. 39.
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 7 wiecz. 1336

Sekcja teatralna przy T-wie Dobroczyn. dla Chrześcijan w Częstochowie, 1403
uprzejmie prosi zdolne miłośniczki sceny teatralnej, o przyjmowanie udziału w stałym zespole teatralnym. Osoby, które by zechciały przyjmować udział, proszone są zgłosić się dla omówienia sprawy 14, 15 i 16 grudnia w godzinach od 3—4 po południu do lokalu „Zytanek" ul. Kościuszki № 33.

GRUŹLICA PŁUC jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku, płci i stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu i kaszlu p.p. Lekarze stosują „Balsam Tiocolan-Ago", który ułatwiając wydzielanie się plfeciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Potrzebny ogrodnik
do dekoracji grobów i pielęgnowania krzewów na cmentarzu Zgłaszać się tylko ze świadectwami do kancelarji dozoru kościelnego Św. Zygmunta 19 b. m o godz. 12. 1404

Panienka
z dwu letnią praktyką u dobrej krawcowej, przyjmie zajęcie w charakterze podręcznej w poważnej firmie Oferty w Gońcu „Podręczna" 4224

2. 000 Zł.
kto wypożyczy bez procentu na rok na nieruchomość dam pokój z kuchnią bezpłatnie na takiż przeciąg czasu. Oferty do Gońca „Mieszkanie" 2.000

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wacława Kręglewskiego z Mykanowa 1405

Zgubiono
książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Częstochowa na imię Błaśkiewicz Antoni. 4233

Futro męskie
kangury w dobrym stanie do sprzedania wiadomość ul. Dąbrowskiego 5-a, m. 22 4227

Pracownia koszykarska
2-ga Aleja Nr. 20. Wykonywa i poleca wszelkie wyroby koszykarskie Robota szybka i solidna. 4222

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Częst. na imię Kutak Stanisław. 4235

Zgubiono
dowód osobisty wyd. przez gm. Konary na imię Józefy Urbańczyk 1399

Zgubiono
książkę kasy Chorych na imię Jana Wypych. 4233

Zgubiono
kwity lombardu №№ 10095, 9014, 8767, 7110, 7082 i 7607. 4215

Z powodu
wyjazdu odstąpię skład węgla z mieszkaniem ul. św. Barbary 8 1402

Zgubiono
książkę kasy Chorych Marji Mackiewicz № 43725 4226

Zgubiono
książkę kasy Chorych Eugenji Hamela 1401

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Jana Wójcika

Redaktor i Wydawca H. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach druk. graf. „Gońca Częstochowskiego".